

## **31 października. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Ef 6, 10-20)\* Bracia: Bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich.

### **(Ef 6, 10-20)**

Bracia: Bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich.

Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc do walki, przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego.

Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii, dla której sprawuję poselstwo jako więzień – żebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

**(Ps 144 (143), 1b-2. 9-10 (R.: 1b))**

Ref. Błogosławiony Pan, Opoka moja

Błogosławiony Pan, Opoka moja,

On moje ręce zaprawia do walki,

moje palce do bitwy.

On mocą i warownią moją, osłoną moją i moim wybawcą,

moją tarczą i schronieniem, On, który mi poddaje ludy.

Ref. Błogosławiony Pan, Opoka moja

Boże, będę Ci śpiewał pieśń nową,

grać Ci będę na harfie o dziesięciu strunach.

Ty królom dajesz zwycięstwo,

Ty wyzwoliłeś Dawida, swego sługę.

Ref. Błogosławiony Pan, Opoka moja

## **Aklamacja**

Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie.

Pokój w niebie i chwała na wysokościach.

## **(Łk 13, 31-35)**

W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli do Jezusa: «Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić». Lecz On im odpowiedział: «Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem.

Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto dom wasz tylko dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: „Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie”».

### **Komentarz:**

Pan Jezus sięga tutaj po obraz, który w Starym Testamencie odnoszono jednoznacznie do Boga. Przebywanie pod Bożymi skrzydłami wyrażało w Starym Testamencie radość przebywania blisko Boga, zażyłość z Nim, cieszenie się opieką Boga i Jego bliskością. „W cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie, do Ciebie lgnie moja dusza, prawica Twoja mnie wspiera” (Ps 63) — cieszy się Psalmista. I bardzo podobnie w Psalmie 61: „Chciałbym zawsze przebywać w Twoim przybytku, uciekać się pod cień Twoich skrzydeł”.

Po obraz Bożych skrzydeł Psalmista sięga również wtedy, kiedy chce powiedzieć, że Bóg jest naszą ucieczką w dniu niebezpieczeństwa. „Strzeż mnie jak źrenicy oka, w cieniu Twych skrzydeł mnie ukryj” — to wołanie bardzo typowe dla Starego Testamentu. „Jak cenna jest Twoja łaska, Boże. Synowie ludzcy przychodzą do Ciebie, chronią się w cieniu Twych skrzydeł”. I może jeszcze jeden przykład takiej modlitwy: „Chronię się, Panie, pod cień Twych skrzydeł, aż przeminie klęska”.

Pan Jezus, przedstawiając siebie jako ptaka, który nas niby pisklęta chce zgromadzić pod swoimi skrzydłami, wyraźnie przedstawia siebie jako Boga prawdziwego. Ale On — Syn Boży, który stał się człowiekiem — pierwszy szuka swoich piskląt. Obraz przedstawiony przez Pana Jezusa jest tragiczny. W naturze nigdy by się to nie zdarzyło, żeby kurczęta zadziobały swoją kwokę na śmierć, czy żeby jakiegokolwiek pisklęta zadziobały swoją matkę i żywicielkę. Natomiast Pan Jezus, który niby ptak woła nas, żebyśmy na podobieństwo piskląt chronili się pod Jego skrzydła, nie tylko natrafia z naszej strony na niewdzięczność i nieposłuszeństwo, ale wręcz został przez nas zamordowany.

Bo to nie jest tak, że to tylko jacyś tam ludzie żyjący niespełna dwa tysiące lat temu Go ukrzyżowali. Jak czytamy w Liście do Hebrajczyków, ci, którzy zlekceważyli sobie wiarę w Chrystusa, „krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko”.

*o. Jacek Salij OP*